

Natalia Rusiecka

Lublin, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

PROTESTY 2020 ROKU JAKO PUNKT ZWROTNY W TWÓRCZOŚCI POETÓW BIAŁORUSKICH

The Protests of 2020 as a Pivotal Moment in the Work of Belarusian Poets

ABSTRACT: In 2020, creative circles played a major role in the post-election protests in Belarus. Musicians, writers, artists worked together to create #kultprotest, their works: posters, photos, texts, songs – depicted all the events as they happened, thus creating a kind of artistic chronicle of the events themselves. Poetry was the most popular at the time. Very quickly, in response to the protests, the authorities began to employ repression. A considerable number of authors went through detention, some were sentenced to several years in jail, others were forced to leave the country. Looking at individual writers from this perspective, we can clearly see a pivotal moment in their work. For many of them, there was a break in their work and a subsequent turn to literary forms such as the essay, journal, letter, reportage, etc. The article presents the work of such Belarusian poets as Dmitrij Strocev, Alhierd Bacharevič, Julia Cimafiejeva, Siarhiej Pryłucki, Nasta Kudasava, Hanna Komar and others.

KEYWORDS: Belarusian literature, Belarusian poets, protest movement, poetry, pivotal moment, emigration

W 2020 roku dużą rolę w powyborczych protestach na Białorusi odegrały środowiska twórcze. Muzycy, literaci, artyści wspólnie realizowali inicjatywę „#kultprotest”, ich dzieła: plakaty, zdjęcia, teksty, piosenki przedstawiały wszystkie wydarzenia na bieżąco, stając się swoistą kroniką artystyczną. Lato-jesień 2020 r. to czas niespodziewanego wyjścia niezależnej kultury z umownego podziemia (sami Białorusini określają je mianem „getta”) w przestrzeń publiczną. W owym czasie odbywały się nie tylko niedzielne wielotysięczne marsze, lecz także osiedlowe koncerty, wykłady na temat współczesnej literatury, kultury, historii, wycieczki z przewodnikami opowiadającymi o mało znanej lub wcale nieznannej historii miasta, spotkania z pisarzami, powstawały również słynne murale białoruskich protestów.

Przez lata rządów Łukaszenki niezależna kultura białoruska nie miała dostępu do mediów państwowych: stacji telewizyjnych i radiowych, gazet, czasopism itp. Większość społeczeństwa nie miała wiedzy o istnieniu „niepaństwowej” kultury białoruskiej. Tym tłumaczyć należy masowy udział w licznych przedsięwzięciach kultury

niezależnej. To był czas szybkiego rozwoju aktywizmu społecznego: powstawały osiedlowe czaty w mediach społecznościowych, w których informowano mieszkańców o mających się odbyć imprezach (niektóre grupy, mimo trwających i stale nasilających się represji, nadal działają, organizując m.in. pomoc dla rodzin więźniów politycznych). Białoruski zryw społeczny i kulturowy poruszył cały świat „swoim spontanicznym rozmachem, licznym udziałem kobiet, wykorzystaniem Internetu, nową formą i wyrazem protestu”¹. Wyraźnie wzrosło zainteresowanie Białorusią, jej kulturą, życiem społecznym i politycznym. Dowodem na to są liczne publikacje o charakterze popularnym oraz naukowym, pojawiające się w różnych krajach i w różnych językach². Protesty Białorusinów 2020 roku powoli stają się częścią ogólnoeuropejskiego, a nawet ogólnoswiatowego leksykonu pokojowego protestu, dodając do niego swoje charakterystyczne elementy, jak chociażby „czołowa rola kobiet”³.

Odpowiedź ze strony reżimu była natychmiastowa: spora część aktywnych uczestników protestów została w krótkim czasie zwolniona z pracy (te zwolnienia trwają do dziś, ludzie dostają wyroki nie tylko za udział w protestach, lecz także za komentarze i polubienia w Internecie, za udostępnianie materiałów „ekstremistycznych”⁴), doświadczyła aresztowań, niektórzy byli zmuszeni do opuszczenia kraju. Patrząc z tej perspektywy na poszczególnych twórców, wyraźnie widzimy moment przełomowy w ich biografiach twórczych.

Bieżący monitoring tekstów pojawiających się w 2020 roku na stronach autorskich białoruskich pisarzy w mediach społecznościowych, gazetach, czasopismach i na stronach internetowych potwierdza, że najwięcej powstawało wówczas utworów poetyckich. Stanowiły one zapowiedź pojawienia się w najbliższym czasie sporej ilości nowych publikacji poetyckich⁵. Większość z nich obecnie publikowana jest za granicą. W ciągu dwóch lat po protestach na Białorusi prawie wszystkie wydawnictwa niezależne zostały zlikwidowane. Niektóre wznawiają swoją działalność w Polsce oraz innych krajach. Treść tomików publikowanych za granicą zostałaby uznana za ekstremistyczną na Białorusi, a nakłady byłyby zniszczone (taki los napotkał m.in. książkę Alhierda Bacharewicza *Сабакі Эўропы* [*Psy Europy*]⁶), autorzy zaś mogliby zostać

¹ K. Wóycicki, *W pogoni za wolnością: białoruska rewolucja*, Warszawa 2020, s. 5.

² Zob.: J. Getka, J. Darczewska, *Na drodze do wolności. Białoruska partyzantka kulturowa w przestrzeni publicznej i Internecie*, Warszawa 2021; A. Moskwini, *Cultural protest in Belarus: theatres during the Belarusian revolution (2020)*, „Canadian Slavonic Papers” 2021, v. 63, p. 358-370; O. Shparaga, *Die Revolution hat ein weibliches Gesicht*, Berlin 2021; H. Kirschbaum, *Revolution der Geduld*, Berlin 2022.

³ T.G. Ash, *Homelands. Historia osobista Europy*, tłum. B. Pietrzyk, Kraków 2024, s. 146.

⁴ Do materiałów ekstremistycznych zaliczane są m.in. strony niezależnych mediów, takich jak: TV Bielsat, Radio Svoboda, gazeta „Naša Niva”, Euroradio i in. Lista „dzieł ekstremistycznych” ciągle rośnie.

⁵ Zob.: N. Rusiecka, *#EVALucja białoruskiej poezji protestu*, „Studia Białorusnistyczne” 2021, nr 15, s. 225-243, [w:] <https://journals.umcs.pl/sb/article/view/11895> (02.05.2024).

⁶ A. Бахарэвіч, *Сабакі Эўропы*, Мінск 2021. Mińskie wydawnictwo „Januszkievicz” przygotowało drugi nakład książki (pierwszy nakład ukazał się w wydawnictwie „Łohwinau” w 2017 roku w Wilnie) i wydrukowało go na Litwie. Niestety wydanie nigdy nie dotarło do czytelników, w kwietniu 2021 r. cały nakład został zarekwirowany przez Urząd Celny w Mińsku, później książka trafiła do Mińskiej regio-

poddani represjom. Nie dziwi więc fakt, że ukazują się dzisiaj głównie książki tych pisarzy, którzy są bezpieczni na emigracji. Większość autorów pozostających na Białorusi stosuje autocenzurę: nie przekazują do druku tekstów „niebezpiecznych”, w mediach społecznościowych wykorzystują pseudonimy, niektórzy w ogóle niczego nie publikują. Nazwa ogłoszonego w 2023 roku konkursu literackiego „Szufladka” wyraźnie pokazuje, że niesprzyjające warunki zmuszają pisarzy do chowania „do szuflady” swoich utworów w oczekiwaniu na nadejście lepszych czasów. Organizatorzy konkursu nie ujawniają nazwisk, książki laureatów ukazują się pod pseudonimami⁷.

Represje, które rozpoczęły się już w 2020 roku i trwają do dziś oraz traumatyczne doświadczenia z nimi związane niełatwo jest przełożyć na narrację językową, znaleźć dla nich odpowiednią formę słowną i/lub symboliczną⁸, ponieważ wykraczają poza „normalność” życia codziennego. Jeśli Theodor Adorno pytał, czy możliwa jest poezja po Oświęcimiu, to białoruscy literaci zastanawiali się, czy możliwa jest fikcja literacka po wydarzeniach 2020 roku. Dlatego w przestrzeni twórczej możemy zaobserwować zwrot pisarzy białoruskich do takich form literackich, jak: esej, dziennik, list, reportaż itp. Poetka Nasta Kudasawa w jednym z wywiadów mówiła, że zmuszała się do opisywania w swoich wierszach wszystkiego, co się działo wokół, mając świadomość tego, że nie wszystkie teksty są dobre i wartościowe, porównywała swoje działanie do pracy kronikarza⁹. Podobnie reagowali inni literaci, rezygnując z gatunków, w których zwykle tworzyli, sięgali do zapisywania codziennych notatek, nie zawsze z myślą o tym, że powstanie na ich podstawie nowa książka. Próbowali też szukać nowych / innych form wypowiedzi. Poeci zaczęli przemawiać prozą, łączyć literaturę i sztuki wizualne. Autorzy, mający w swoim dorobku przeważnie utwory prozatorskie (zarówno krótkie opowiadania i eseje, jak i obszernie powieści) – publikowali tomiki poetyckie.

W niniejszym artykule prezentowane są wybrane publikacje, w których wyraźnie widoczny jest wpływ wydarzeń 2020 roku na twórczość poszczególnych autorów. Omawiane teksty wskazują, jak traumatyczne doświadczenia przyczyniły się do poszukiwań formalnych i hybrydyzacji gatunków literackich. Pod uwagę brane są przede wszystkim utwory poetyckie. W niektórych przypadkach przywoływane są wypowiedzi powstałe w obrębie innych rodzajów literackich – w celu podkreślenia intensywności zjawiska.

nalnej komisji ds. oceny produktów informacyjnych. Prawdopodobnie cały nakład został zniszczony, zachowało się zaledwie kilka egzemplarzy. W maju 2022 roku znalazła się na liście materiałów ekstremistycznych. Lista dostępna na stronie Ministerstwa Informacji Republiki Białorusi: <http://mininform.gov.by/documents/respublikanskiy-spisok-ekstremistskikh-materialov/> (16.08.2024).

⁷ W białoruskim wydawnictwie „Gutenberg” z siedzibą w Krakowie wydano książkę laureata konkursu „Szufladka”: Эліяш Барт, *Джа. Легенда аб забраным сэрцы*. Książka ta ukazała się także nakładem mińskiego wydawnictwa „Technaohija” również pod pseudonimem.

⁸ B.A. van der Kolk, O. Van der Hart, *Natrętna przeszłość: elastyczność pamięci i piętno traumy*, [w:] *Antologia studiów nad traumą*, red. T. Łysak, tłum. T. Bilczewski, A. Kowalcze-Pawlik, Kraków 2015, s. 163.

⁹ Historię Nasty Kudasawej oraz innych twórców białoruskich można przeczytać na stronie projektu Białoruskiej Rady Kultury „Артысты пераморі”: <https://artists.byculture.org/> (16.08.2024).

Najbardziej widocznym w 2020 roku staje się nurt *non-fiction*: nie tylko w publicystyce, dla której jest to naturalny typ dyskursu, lecz także w poezji, a nawet dramaturgii. Generuje to powstanie takich form hybrydowych, jak: poetycki fotoalbum, wiersz-reportaż, wiersze-monologi, książki-albumy ze zdjęciami i grafiką. Jak zauważa Uljana Wieryna: „Расцярушаная беларуская ідэнтычнасць шукае апірышча ў катастрофічнай штодзённасці. І ператварае яе ў калажныя выказаванні ды гібрыдныя тэксты. “Правільнай” літаратуры больш няма. Час разбіраць міксы ды адхіленні”¹⁰.

Do formy dziennika jako pierwsi zwrócili się w przełomowym 2020 roku rosyjskojęzyczni pisarzy białoruscy: Jewgenia Pasternak oraz Andriej Żwalewski, znani czytelnikom przede wszystkim jako twórczy tandem, uprawiający *fantasy* dla dzieci i młodzieży. Na swoich profilach facebookowych zaczęli podawać co wieczór skrót głównych wydarzeń dnia: przeważnie były to informacje o kolejnych zatrzymaniach, aresztowaniach, wyrokach sądowych, a także – o działalności opozycyjnych sił politycznych oraz białoruskich diaspor na emigracji, później pojawiły się też relacje na temat wojny w Ukrainie. Nie było to suche przekazywanie faktów, czasem pośrednio, a niekiedy wprost zaznaczany był stosunek autorów do opisywanych zdarzeń. Notatki odznaczały się charakterystyczną autorską intonacją. Niestety, pozostając na Białorusi, autorzy musieli w pewnym momencie zrezygnować i zamknąć swój projekt ze względów bezpieczeństwa. Notatki nigdy nie ukazały się drukiem, możemy jedynie mieć nadzieję, że to świadectwo czasu pewnego dnia ujrzy światło dzienne.

Inaczej potoczyły się losy tekstu *Мінскі дзённік* [*Miński dziennik*]¹¹ poetki i tłumaczki Julii Cimafejewej. Pracę nad nim autorka rozpoczęła na emigracji, więc są to raczej wspomnienia, oparte na wcześniejszych notatkach. Co ciekawe, owe wspomnienia zapisywane były od razu w języku angielskim, a więc z myślą o czytelnikach zagranicznych. Pierwsze wydanie książkowe ukazało się w 2020 r. w tłumaczeniu na język szwedzki¹², później ukazał się przekład niemiecki¹³, niderlandzki¹⁴, norweski¹⁵. W 2021 r. czasopismo „Literatūra ir menas” rozpoczęło druk dziennika po litewsku¹⁶, kontynuując go w kolejnych numerach. Dopiero w 2023 r. książka ukazała się w białoruskim wydawnictwie Skaryna Press w Londynie, w autorskim tłumaczeniu na język białoruski. *Miński dziennik* składa się z trzech rozdziałów, w których zostały ujęte wydarzenia z sierpnia (10 dni), października (6 dni) i listopada (2 dni) 2020 roku oraz marca (3 dni) i kwietnia (1 dzień) 2021 r. Choć główną inspiracją dla powstania tekstu były protesty, to stanowi on dość intymną opowieść o życiu prywatnym autorki i jej

¹⁰ У. Вєрына, *Пєражыць р/эвалюцыю*, [w:] <https://litradio.link/critics/veryna-arciomava/?mibextid=xfxF2i> (16.08.2024).

¹¹ Ю. Цімафеева, *Мінскі дзённік: 2020-2021*, Лондан 2023.

¹² J. Cimafejeva, *Dagar i Belarus*, transl. by I. Börjel, Stockholm 2020.

¹³ J. Cimafejeva, *Minsk. Tagebuch*, transl. by A. Rostek, Berlin 2021.

¹⁴ J. Cimafejeva, *Dagen in Minsk, dagboek van een opstand*, transl. by H. Corver, Amsterdam 2022.

¹⁵ J. Cimafejeva, *Minsk dagbok*, Moss 2024.

¹⁶ J. Cimafejeva, *Minsko dienoraštis (I)*, [v:] <https://literaturairmenas.lt/atmintis/julija-cimafejeva-minsko-dienorastis-i> (16.08.2024).

męża, pisarza Alhierda Bacharewicza. Dystans czasowy, pozwala narratorce nie tylko na bezpośrednią relację z miejsca wydarzeń, które obserwowała i w których uczestniczyła osobiście, lecz także na refleksję i analizę własnych przeżyć. W białoruskim wydaniu zostały również wykorzystane zdjęcia Julii Cimafejewej zrobione w Mińsku w 2020 r., które uzupełniają narrację słowną o czarno-białe ujęcia kronikarskie.

W kolejnej swojej książce stworzonej na emigracji *Мінск. Горад якога мне не мае / Minsk. Die Stadt, die ich vermisste*¹⁷ [*Mińsk. Miasto, którego mi brakuje*] Cimafejewa wykorzystała inny format: jest to przede wszystkim fotoalbum z niewielką liczbą tekstów w języku niemieckim i białoruskim. Większą część stustronicowego wydania zajmują zdjęcia autorki z lat 2016-2020, układające się w swojego rodzaju esej o mieście utraconym. Kompozycyjnie album składa się z dziewięciu rozdziałów poprzedzonych tekstami, prezentującymi Mińsk czytelnikom z Zachodu¹⁸. Również dla realizacji tego przedsięwzięcia teksty były pisane po angielsku, a dopiero później tłumaczono je na język niemiecki oraz białoruski. Oprócz poetyckich wstępów do poszczególnych rozdziałów, w wydaniu znalazło się kilka wcześniejszych wierszy poetki o Mińsku. Zarówno album, jak i poprzednia książka-pamiętnik są przesiąknięte tęsknotą za miastem, które autorka musiała opuścić nie z własnej woli. Na przykładzie tych dwóch publikacji widzimy, że autorka nie tylko stara się zachować, udokumentować wspomnienia, ale próbuje także znaleźć nowy sposób (i nowy język) wyrazu oraz nawiązać kontakt z nowym (zagranicznym) czytelnikiem. Cimafejewa ujawnia się w tej publikacji bardziej jako dokumentalistka niż poetka. Warto też podkreślić, że w dzienniku fotografie pełnią rolę i tworzą spójną narracyjną całość z tekstem literackim, natomiast w albumie sekwencje zdjęć kreują osobną, wizualną historię Mińska, którego (jak wskazuje tytuł książki) brakuje autorce.

Łączenie różnych sposobów narracji – wizualnej i tekstowej jest chyba najczęstszym zjawiskiem w literaturze białoruskiej po 2020 r., jednak w przypadku każdego konkretnego dzieła to połączenie wygląda inaczej. Owocem nieszablonowych działań tego typu jest wydanie *Bloodlands 2020/2022. Belarus. Ukraine*¹⁹ białoruskiego poety Alesia Plotki, zawierające wiersze poety, jego tłumaczenia tekstów pisarzy ukraińskich oraz zdjęcia dwóch fotografów: Alesia Pileckiego (z protestów w Białorusi) i Stanisława Krupańa (z wojny w Ukrainie). Białoruskie protesty i wojna w Ukrainie – tematy przewodnie książki zarówno w narracji tekstowej, jak i wizualnej, jednak fotografie nie pełnią tu roli wyłącznie ilustracyjnej w stosunku do wierszy, lecz współtworzą „kronikę naszych czasów”, wzmacniając odbiór przekazu. Fuzja wypowiedzi słownej z obrazem daje swoisty efekt wielowymiarowego ujęcia – czytelnik zanim jeszcze zdąży odszyfrować, uchwycić zakodowane w wypowiedzi podmiotu lirycznego treści, zostaje przeniesiony w miejsce wydarzeń, opowiadana historia błyskawicznie nabiera głębi i staje się bardziej

¹⁷ J. Cimafejeva, *Minsk. Die Stadt, die ich vermisste*, [in:] Ю. Цімафеева, *Мінск. Горад, якога мне не мае*, Berlin 2022.

¹⁸ Я. Максімоў, «Я фатаграфавала горад, нібыта шпіёнла за ім». Пра паэтычны фотаальбом Юліі Цімафеевай, [в:] <https://www.svaboda.org/a/32094408.html> (16.08.2024).

¹⁹ A. Plotka, A. Piletski, S. Krupań, *Bloodlands 2020/2022. Belarus. Ukraine*, London 2023.

„namacalna”, wręcz „oczywista”. Czytelnik już nie jest na zewnątrz, lecz w środku. Rozwarstwiona rzeczywistość łączy się w jedną całość, choć na pierwszy rzut oka części tej układanki zupełnie nie pasowały do siebie i tworzyły dwa równoległe światy.

Bardzo istotny aspekt omawianego tekstu dotyczy połączenia w jednym utworze wątków białoruskich i ukraińskich. 24 lutego 2022 roku, kiedy rozpoczęła się inwazja Rosji na Ukrainę, a oficjalny Mińsk stanął po stronie agresora, w bardzo trudnej sytuacji znaleźli się twórcy białoruscy i ukraińscy, którzy przez lata wspierali się nawzajem i aktywnie ze sobą współpracowali. Wiele osób przez lata szukało schronienia przed reżimem Łukaszenki w Ukrainie a w momencie wybuchu wojny przebywali na jej terytorium. Wśród nich był również Aleś Płotka. Dzisiaj Białorusini i Ukraińcy dzielą los emigrantów w krajach europejskich, wspólnie realizują projekty twórcze, próbują się odnaleźć w nowej rzeczywistości i przywrócić choć namiastkę normalności w relacjach między dwoma narodami. Takie przedsięwzięcia, jak album Płotki, Pileckiego i Krupańa sprzyjają przezwyciężeniu rozłamu, który podzielił od lat współpracujące środowiska twórcze Białorusinów i Ukraińców.

Do dzieł hybrydowych z pogranicza literatury i sztuk wizualnych (grafika, foto) należy zaliczyć książkę Nasty Kudasawej (wiersze) i Swiatłany Dziemidowicz (grafika) *Побач [Blisko]*. W nocy wydawniczej czytamy: „Łącząc osobiste i historyczne, werbalne i wizualne, tom ukazuje różne oblicza świata wewnętrznego zmartwionego współczesnością człowieka: od rozpacz i utraty wiary po uniesienie”²⁰. Czarno-białe obrazy i czarno-białe wiersze, których sporą część autorka dedykuje różnym osobom, tworzą całość na zupełnie innych zasadach niż teksty i zdjęcia w omawianych wyżej publikacjach. Prace graficzne wyrastają z tych samych przeżyć i emocji, co wiersze. Tak samo, jak teksty poetyckie, opowiadają przede wszystkim o samotności i nadziei. Nie są to ilustracje w tradycyjnym rozumieniu, zwykle stanowiące dosłowne zobrazowaniem treści zawartych w wierszu. Konceptem łączącym dwie historie, opowiedziane w obrazach i słowach, jest droga, podróż podmiotu lirycznego przez życie, a tytuł książki nawiązuje do znaczenia bliskości i kontaktu. Pomyśl na książkę pojawił się jeszcze w 2016 roku. W wybranych przez autorkę wierszach pojawia się temat wojny, emigracji, represji – tych z lat trzydziestych XX wieku i tych dzisiejszych.

Większość wydanych po 2020 r. białoruskich tomów poetyckich (i nie tylko) oscyluje wokół tematu protestów powyborczych. Oryginalnym sposobem na zachowanie świadectw uczestników wydarzeń na Białorusi z 2020 r. jest książka Hanny Komar *Мы вернемся*²¹ [*Wrócimy*]. Autorka zebrała dwadzieścia historii Białorusinów i Białorusinek, przedstawionych po rosyjsku i po białorusku i na podstawie ich wyznań napisała monologiczne wiersze dokumentalne. Teksty w tomiku są zatytułowane imionami bohaterów. Ciekawe jest również graficzne rozmieszczenie tekstów na stronie: niektóre są odwrócone o dziewięćdziesiąt stopni, inne – ułożone są w słupki lub zapisane „schodkami”. Między fragmentami wypowiedzi często pojawiają się puste miejsca, znaki interpunkcyjne stosowane są sporadycznie: w tej roli przeważnie wy-

²⁰ H. Kudasawa, S. Дземідовіч, *Побач*, Мінск-Варшава 2023, с. 88.

²¹ Г. Комар, *Мы вернемся*, Москва 2022.

stępują wielokropki lub znaki zapytania. Zaskakujące jest miejsce wydania tej książki – Moskwa. W dwujęzycznym tomie *Трыпутнік / Ribwort*²² [Babka] wydanym w tym samym roku znajdujemy jeszcze jeden tekst, który powstał na podstawie wywiadu z uczestniczką mińskich protestów, obywatelką Rosji, która ukrywa się pod kryptonimem będącym jednocześnie tytułem — OL*СЯ/ТОГО||А.

Takie próby poetyckiego utrwalenia traumatycznych doświadczeń, „uchwycenia chwili”, pojawiające się jako reakcje na tragiczne wydarzenia, można było zaobserwować jeszcze w 2020 roku, kiedy teksty poetyckie zaczęli pisać powieściopisarze czy dramaturgowie (a nawet osoby nie zajmujące się uprawianiem literatury pięknej – prawnicy, historycy, nauczyciele, pracownicy muzealni, itd.), dla których wiersze, jeżeli w ogóle istniały, to na marginesie ich zainteresowań literackich. Dobrą ilustracją tego zjawiska są tomiki wierszy Hanny Siewiaryniec i Alhierda Bacharewiča.

Hanna Siewiaryniec jest nauczycielką, badaczką literatury białoruskiej XX w., autorką książek *Дзень святога Патрыка* [Dzień świętego Patryka], *Гасцініца “Бельгія”* [Hotel „Belgia”], *Уладзімір Дубоўка: ён і пра яго* [Uładzimir Duboŭka: on i o nim], *Вакол Пятра Глебкі* [Wokół Piotra Hlebki], *Мая школа* [Moja szkoła] i in. Tom wierszy Siewiaryniec ukazał się w serii wydawniczej, zainicjowanej w Berlinie we współpracy białoruskiego wydawcy Dmitrija Strocewa z niemieckim wydawnictwem „hochroth Verlag”. W tej serii ukazały się zbiory poetyckie Nasty Kudasawej, Krysciny Bandurynej, Dmitrija Strocewa, Hanny Komar, Wolhi Złotnikawej, Artura Kamaroŭskiego, Andreja Chadanowicza. Wspomniane tomiki, wyróżniające się starannym opracowaniem edytorskim, zawierające od kilkunastu do trzydziestu kilku tekstów są, poetyckimi świadectwami dramatycznych przeżyć Białorusinów z ostatnich kilku lat. Wskazują na to tytuły (*Самае трывожнае лета*²³ [Najbardziej niespokojne lato], *Я працягваю*²⁴ [Kontynuuję]) oraz czas napisania większości zebranych w nich wierszy (2020-2022). Tu warto jeszcze zwrócić uwagę na kilka bardzo istotnych szczegółów. Hanna Siewiaryniec nigdy nie uważała siebie za poetkę, teksty wierszy umieszczała okazjonalnie na swoim profilu na Facebooku, podkreślając, że nie zamierza ich publikować. Jej tomik z tego względu ma wymowny tytuł – *Тое, што сказалася вершам*²⁵ [To, co powiedziało się wierszem]. Jednak to właśnie jeden z poetyckich tekstów autorki przyczynił się do istotnych zmian w jej życiu – stał się pretekstem do jej zwolnienia z pracy. Był to jeden z pierwszych przypadków tego rodzaju w 2020 roku. Obecnie autorka nadal mieszka na Białorusi, a jej brat – białoruski polityk opozycyjny Paweł Siewiaryniec siedzi w więzieniu. W tym czasie poetycka książka Hanny ukazała się za granicą. Godne podziwu jest to, że pisarka zgodziła się na opublikowanie zbioru, jednak wspomnianego wyżej wiersza próżno szukać w tym wydaniu. Wiersze, które Siewiaryniec mimo wszystko odważyła się udostępnić, układają się w dwie grupy tematyczne: są to utwory przedstawiające

²² H. Komar, *Ribwort*, Padsow 2022.

²³ К. Бандурына, *Самае трывожнае лета*, Berlin 2023.

²⁴ Н. Кудасава, *Я працягваю*, Berlin 2023.

²⁵ Г. Севярынец, *Тое, што сказалася вершам*, Berlin 2023.

„normalne”, prawie idylliczne życie w zgodzie z naturą, życie sprzed wydarzeń 2020 r. oraz teksty odwołujące się do traumatycznych wydarzeń z lat 2020-2022. Niekiedy również we wcześniejszych tekstach pojawiają się tematy trudne, dotyczące nieprzepracowanych traum narodowych, m.in. swoje teksty autorka dedykuje Alesiovi Dudarowi (1904-1937) – poecie białoruskiemu, rozstrzelanemu w okresie represji stalinowskich. Siewiaryniec jako jedna z pierwszych przywołuje w wierszach z 2020 roku tragiczny dla Białorusinów rok 1937. W ten sposób historia zatoczyła koło: dzisiaj to H. Siewiaryniec odnajduje w archiwach teksty rozstrzelanych poetów, które nigdy wcześniej nie były wydane, z kolei do publikacji własnych wierszy autorka podchodzi bardzo ostrożnie, stosując autocenzurę ze względów bezpieczeństwa.

Kolejną książką, która również ilustruje pewne załamanie w biografii twórczej pisarza, jest debiutancki tom wierszy Alhierda Bacharewicza. Autor rozpoczął karierę literacką na początku lat 1990. jako jeden z założycieli i uczestników nieformalnej grupy Bum-Bam-Lit. Jest autorem kilkunastu książek prozatorskich, w tłumaczeniu na język polski ukazały się jego *Talent do jąkania się*²⁶, *Mały leksykon medyczny*²⁷ oraz *Sroka na szubienicy*²⁸. Od końca 2020 r. Bacharewicz mieszka za granicą. Zresztą pierwsze doświadczenie życia na emigracji białoruski pisarz zdobył podczas pobytu w Hamburgu w latach 2007-2013, po kolejnych sfałszowanych wyborach prezydenckich w 2006 r., czyli po nieudanej tzw. „rewolucji dżinsowej”. Potem pisarz wrócił do domu i kolejne siedem lat spędził w rodzimym Mińsku, jednak po wyborach prezydenckich 2020 r. znowu opuścił Białoruś w obawie przed represjami. Obecnie przebywa na stypendiach literackich, zmieniając co jakiś czas miejsce pobytu: przez ostatnie dwa lata mieszkał m.in. w Austrii, Niemczech, Szwajcarii.

W 2022 r. nakładem praskiego wydawnictwa „Viasna” ukazał się jego tomik *Vieršy [Wiersze]*. Jak zaznacza sam autor:

Вершы я пішу колькі сябе памятаю. Я пісаў іх школьнікам (...) Я пісаў іх у “дзевяностыя” (...) Я пісаў іх, калі працаваў над сваімі раманамі (...) У 2020-2021 гадах паэзія дапамагла мне выказаць тое, што балела і пякло. Жах, супраціў, надзею. У гэтай кнізе ўпершыню сабраныя вершы розных гадоў – пра сябе і пра сваё²⁹.

Nie wszystkie utwory we wspomnianym tomiku mają wskazane daty powstania, jednak poza kilkoma wierszami z lat dziewięćdziesiątych oraz tymi, które stanowią integralną część jego powieści, większość została napisana właśnie w 2020-2021 roku. Teksty w omawianej publikacji są podawane w dwóch alfabetach białoruskich: cyrylicą i łacinką.

²⁶ A. Bacharewicz, *Talent do jąkania się. Opowiadania wybrane*, tłum. K. Bortnowska, K. Kwiatkowska, M. Łucwicz-Napalkow, Wrocław 2008.

²⁷ A. Bacharewicz, *Mały leksykon medyczny wg Bacharewicza*, przeł. M. Łuksza, Lublin 2017.

²⁸ A. Bacharewicz, *Sroka na szubienicy*, tłum. I. Maksymiuk, J. Maksymiuk, Sejny 2021.

²⁹ A. Bacharevič, *Vieršy*, Praha 2022, tylna strona okładki.

Utwory zebrane pod jedną okładką są bardzo różne, opowiadają o podróżach, o Białorusi, o rodzimym Mińsku w tonacji nieco romantycznej – czasem mrocznej, czasem ironicznej, miejscami bardziej zadziornej (zwłaszcza w tych z lat dziewięćdziesiątych). Natomiast w tekstach z 2020-2021 r. pojawiają się takie motywy jak: wojna, zdrada, emigracja, ucieczka. Znamienny jest wiersz, w którym autor chyba jako pierwszy zwerbalizował to, co prawie wszyscy mieli na końcu języka: „Voś jany, a voś my” [to są oni, a to są my] – w ten sposób w najnowszej poezji białoruskiej został sformułowany problem wyraźnego podziału społeczeństwa, który istniał od zawsze, jednak po tragicznych wydarzeniach podczas protestów rozłam stał się bardziej bolesny, naznaczony krwią pierwszych ofiar śmiertelnych. Tu warto dodać komentarz. Przez trzydzieści lat rządów Łukaszenki równolegle istniały dwie Białorusie: jedna oficjalna, państwowa, legalna, druga niezależna, mniej widoczna, często podlegająca represjom. Jednak cały czas wierzone, iż takie równoległe istnienie może trwać. Rok 2020 pokazał, że nie jest to możliwe, a władza zawsze będzie dążyć do zniszczenia tego wszystkiego, co jej nie odpowiada, co jest niezgodne z ideologią oficjalną.

Nieco inaczej wydarzenia roku 2020 zostały pokazane w twórczości poetów, którzy generalnie byli przyzwyczajeni do ekspozowania w swoich wierszach chwilowych wycinków rzeczywistości, koncentrowania się na tym, co się dzieje tu i teraz. Właśnie oni jako pierwsi zwrócili uwagę na to, że „odebrano im głos”. Charakterystyczne dla ówczesnego stylu poezji okazały się dwie nasilające się w ostatnich latach tendencje: 1. odejście od sylabotoniki, która do niedawna stanowiła ugruntowany system poezji białoruskiej; 2. wykorzystanie form użytkowych, takich jak: reportaż, list, notatka, komunikat, również w tekstach poetyckich. Wspomniane zjawiska są wyraźnie widoczne w twórczości dwóch autorów: Dmitrija Strocewa i Siarhieja Pryłuckiego.

Dmitrij Strocew podczas protestów przebywał w Mińsku, śledził je na żywo, uczestniczył w marszach, w końcu został zatrzymany, spędził w areszcie 15 dni, po czym opuścił Białoruś. Jego teksty rodziły się na ulicach i placach białoruskiej stolicy, prawie natychmiast pojawiały się na autorskim profilu na Facebooku i praktycznie od razu były tłumaczone na inne języki. Napisane wówczas wiersze autor zebrał w tomiku pt. *Białoruś przewrócona*, jest to książka dwujęzyczna, wszystkie autorskie teksty zostały przetłumaczone z języka rosyjskiego na język białoruski przez innego białoruskiego poetę – Andreja Chadanowicza, niektóre wiersze zostały umieszczone w innych wersjach językowych: m.in. po polsku, po ukraińsku, po litewsku. Warto przytoczyć tu wiersz tytułowy:

Białoruś przewrócona
przez kłusujący pluton
po ziemi rozlewa się
krew³⁰.

³⁰ D. Strocew, *Białoruś przewrócona*, tłum. N. Rusiecka, [w:] Д. Стрoцаў, *Беларусь перакуленая*, Мінск 2021, с. 64.

Właśnie z takich „szkiców” z miejsca wydarzeń składa się książka poetycka D. Strocewa, niektóre ukazują ogólną panoramę, inne prezentują poszczególne sceny w zbliżeniu. W ciągu ostatnich lat tomiki białoruskiego poety o tematyce protestacyjnej ukazały się w tłumaczeniu na włoski, niemiecki, szwedzki. Po rosyjskiej inwazji na Ukrainę w jego wierszach pojawił się temat wojny w Ukrainie. W 2022 roku Strocew występował w różnych krajach z programem pod prowokacyjnym tytułem „Co robiłem przez ostatnie osiem lat? Krzyczałem!” Do sformułowania tego pytania autor wykorzystał jeden z politycznych wątków rosyjskiej propagandy, odwołującej się do tego, że wojna na Donbasie rozpoczęła się w 2014 r. i przez osiem lat nikomu to nie przeszkadzało. W trakcie swoich wystąpień Strocew przedstawiał wiersze nie tylko na temat protestów i represji w Białorusi oraz wojny w Ukrainie, lecz także o wcześniejszej wojnie w Gruzji, podkreślając, że są to wydarzenia o wspólnym rodowodzie.

Siarhiej Pryłucki to kolejny poeta, który do swoich wypowiedzi poetyckich wykorzystał formy dziennikarskie takie, jak reportaż czy notatka. W 2021 r. wiersze (w języku białoruskim oraz w tłumaczeniach na język ukraiński) ukazały się nakładem kijowskiego wydawnictwa „Luta sprawa”³¹. Tłumaczeń na język ukraiński dokonała żona autora, ukraińska poetka i tłumaczka Olena Stepanenko. Warto też zaznaczyć, że białoruskich pisarzy w 2020-2021 r. bardzo aktywnie podtrzymywali literaci ukraińscy. Przed wojną ukazało się kilka antologii poetyckich, książki poszczególnych autorów oraz zbiór rozmów z pisarzami białoruskimi ukraińskiej poetki Ii Kivy – wszystko w tłumaczeniach na język ukraiński. Sporo materiałów poświęconych Białorusi oraz literaturze białoruskiej pojawiało się na łamach gazet, czasopism oraz na stronach internetowych. Po wybuchu wojny z kolei białoruscy literaci aktywnie tłumaczą dzisiaj teksty pisarzy ukraińskich.

Siarhiej Pryłucki mieszka obecnie w ukraińskiej Buczy, tam zastała go wojna, tam przetrwał wraz z rodziną pierwsze tygodnie okupacji, później jego żona i syn wyjechali do Londynu. W ciągu ostatniego roku poeta pisze wiersze o wojnie, m.in. w formie listów do swojego pięcioletniego syna.

Analiza twórczości białoruskich poetów z ostatnich lat dowodzi, że poeci nie tylko dają świadectwa tego, co dzieje się aktualnie, lecz często wyprzedzają czas, stają się tymi, kogo możemy określić mianem „przedwczesnych świadków”. Wydany w 2016 r. tom Siarhieja Pryłuckiego *Patriotyzm dla opornych*³² (polskie tłumaczenie ukazało się w 2020 r.), napisany jako poetycka mistyfikacja w imieniu koreańskiego poety Kim Chun Ho, opisuje dzisiejszą Białoruś, przedstawia represje, zawiera wzmianki o toczącej się wojnie. Już wtedy poeta mierzył się z problemem niemożliwości odnalezienia słów do wyrażenia traumatycznych doświadczeń:

wiemy tylko to
co przeżyliśmy na własnej skórze
co zabiło miliony żołnierzy

³¹ С. Прылуцкі, *Эўрыдыка не азіраецца*, Кіеў 2021.

³² S. Prylucky, *Patriotyzm dla opornych*, tłum. B. Zadura, Lublin 2020.

z wojska nerwowych komórek
i dlaczego język nigdy nie znajdzie
właściwych słów³³.

Podsumowując, należy stwierdzić, że 2020 r. w biografii twórczych pisarzy białoruskich był niewątpliwie punktem zwrotnym. Doświadczenia traumatyczne, życie w ciągłym, nasilającym się stresie, związanym z sytuacją polityczną w kraju, spowodowały, że pisarze, którzy doświadczyli problemu „utrąty głosu”, starali się go później odzyskać w innych, nowych dla siebie formach, gatunkach, a nawet rodzajach. Często zwracali się do poezji, niektórzy próbowali tłumaczyć bądź tworzyli w nurcie literatury dziecięcej i młodzieżowej (wspomniany wyżej Alhierd Bacharewicz po raz pierwszy napisał w tym czasie książkę dla młodzieży), szukali wsparcia w warstwie wizualnej.

Pozostający natomiast w Białorusi autorzy skazani są na emigrację wewnętrzną i pracę „do szuflady”, do której dostęp ma jedynie niewielkie grono przyjaciół albo twórczość ta pozostaje absolutnie nieujawniona. Na pewno nie jest to miejsce i czas do upublicznienia nazwisk i dzieł, które nie ujrzały światła dziennego. Możemy jedynie zaobserwować próby rozliczenia się z dotychczasowym „normalnym” życiem twórczym. Przykładem może być działanie Maryji Martysiewicz, która wydała książkę pod wymownym tytułem *Боданадзе*³⁴ [*Dział wodny*], zbierając w jednej publikacji wszystkie wiersze, które nie trafiły do poprzednich tomików, jednak utraciły w pewnym sensie swoją rację bytu i szansę na odnalezienie się w przyszłych wydaniach. Z korespondencji prywatnej autorki artykułu wynika, że niektórzy poeci na Białorusi mają przygotowane tomiki, ale nie mają możliwości ich wydania, ponieważ obawiają się represji. Warto dodać, że na Białorusi nawet tłumaczone książki znajdują się dzisiaj na liście zakazanych, jak np. *Rok 1984* oraz *Folwark zwierzęcy* George’a Orwella. Na zawartość treści o charakterze terrorystycznym sprawdzano również książkę o Harrym Potterze.

Strach przed represjami zmusza autorów do ukrywania się pod pseudonimami, jak to było sto i dwieście lat temu. Z tegoż powodu, pisarze białoruscy ograniczają bądź całkowicie wstrzymują swoją aktywność w mediach społecznościowych, na stronach autorskich, przestają publikować swoje utwory w wydawnictwach uznanych przez władzę Białorusi za ekstremistyczne. Mimo, że na emigracji twórcy białoruscy mają lepsze warunki, nie grozi im przynajmniej więzienie, jednak utracili oni więź z krajem, ze swoim narodem, a przede wszystkim ze zwykłym życiem codziennym, często muszą walczyć o przetrwanie w obcym kraju, nie mając możliwości twórczej realizacji. Jednak ci, którzy pozostają w literaturze, wzbogacają białoruską kulturę nowymi książkami i seriami wydawniczymi.

³³ S. Pryłucki, *Malenkie wojny*, [w:] S. Pryłucki, *Patriotyzm dla opornych*, tłum. B. Zadura, Lublin 2020, s. 157, 159.

³⁴ М. Мартысевич, *Боданадзе*, Варшава 2022.

References

- Artysty pyeramohi*, [v:] <https://artists.byculture.org/>.
- Ash T.G., *Homelands. Historia osobista Europy*, tłum. B. Pietrzyk, Kraków 2024.
- Bacharewicz A., *Mały leksykon medyczny wg Bacharewicza*, tłum. M. Łuksza, Lublin 2017.
- Bacharewicz A., *Sroka na szubienicy*, tłum. I. Maksymiuk, J. Maksymiuk, Sejny 2021.
- Bacharewicz A., *Talent do jkkania się. Opowiadania wybrane*, tłum. K. Bortnowska, K. Kwiatkowska, M. Łucewicz-Napałkow, Wrocław 2008.
- Bacharevič A., *Vieršy*, Praha 2022.
- Bakharevich A., *Sabaki Ewropy*, Minsk 2021.
- Banduryňa K., *Samaye tryvozhnaye lyeta*, Berlin 2023.
- Bart E., *Dzha. Lyehyenda ab zabranym sertsy*, Kraków 2023.
- Cimafiejeva J., *Dagen in Minsk, dagboek van een opstand*, transl. by H. Corver, Amsterdam 2022.
- Cimafiejeva J., *Minskdagbok*, transl. by M. Ingebrigtsen, Moss 2024.
- Cimafiejeva J., *Minsk. Die Stadt, die ich vermisste*, [in:] J. Tsimafyeyeva, *Minsk. Horad, yakoha mnye nye staye*, transl. from Belarusian by Th. Weiler, T. Wünschman, from English by G. Rauer, Berlin 2022.
- Cimafiejeva J., *Minsk. Tagebuch*, transl. by A. Rostek, Berlin 2021.
- Cimafiejeva J., *Minsko dienoraštis (I)*, translated by Marius Burokas, [v:] <https://literaturairmenas.lt/atmintis/julija-cimafiejeva-minsko-dienorastis-i>.
- Getka J., Darczewska J., *Na drodze do wolności. Białoruska partyzantka kulturowa w przeszerzeni publicznej i Internecie*, Warszawa 2021.
- Kirschbaum H., *Revolution der Geduld*, Berlin 2022.
- Kolk B.A. van der, Hart O. van der, *Natrętna przeszłość: elastyczność pamięci i piętno traumy*, [w:] *Antologia studiów nad traumą*, red. T. Łysak, tłum. T. Bilczewski, A. Kowalcze-Pawlik, Kraków 2015.
- Komar H., *My vyernyemysya*, Moskva 2022.
- Komar H., *Ribwort*, Padstow 2022.
- Kudasava N., Dzyemidovich S., *Pobach*, Minsk – Varshava 2023.
- Kudasava N., *Ya pratsyahvayu*, Berlin 2023.
- Maksimyuk Y., «*Ya fatahrafavala horad, nibyta shpiyonila za im*». *Pra paetychny fotoal'bom Yulii Tsimafyeyevay*, [w:] <https://www.svaboda.org/a/32094408.html>.
- Martysyevich M., *Vodapadzyel*, Warszawa 2022.
- Moskwin A., *Cultural protest in Belarus: theatres during the Belarusian revolution (2020)*, „Canadian Slavonic Papers” 2021, v. 63.
- Płotka A., Piletski A., Krupař S., *Bloodlands 2020/2022. Belarus. Ukraine*, London 2023.
- Prylutski, S., *Ewrydyka nye azirayetsta*, Kiyew 2021.
- Pryłucki S., *Maleńkie wojny*, [w:] S. Pryłucki, *Patriotyzm dla opornych*, tłum. B. Zadura, Lublin 2020.
- Pryłucki S., *Patriotyzm dla opornych*, tłum. B. Zadura, Lublin 2020.
- Rusiecka N., *#EVAIucja białoruskiej poezji protestu*, „Studia Białorutenistyczne” 2021, nr 15, [w:] <https://journals.umcs.pl/sb/article/view/11895>.
- Syevyarynyets H., *Toye, shto skazalasya vyershama*, Berlin 2023.
- Strotsaw D., *Byelarus' pyerakulyenaya*, Minsk 2021.

- Strotsaw D., *Białoruś przewrócona*, tłum. N. Rusiecka, [v:] D. Strotsaw, *Byelarus' pyerakulyenaya*, Minsk 2021.
- Shparaga O., *Die Revolution hat ein weibliches Gesicht*, Berlin 2021.
- Tsimafejeva J., *Dagar i Belarus*, translated by I. Börjel, Stockholm 2020.
- Tsimafyejeva J., *Minski Dzyonnik: 2020-2021*, London 2023.
- Wóycicki K., *W pogoni za wolnością: białoruska rewolucja*, Warszawa 2020.
- Vyeryna U., *Pyerazhyts' r/evalyutsyyu*, [v:] <https://litradio.link/critics/veryna-arciomava/?mibextid=xfxF2i>.

NOTA O AUTORCE

Natalia Rusiecka – dr, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej. Wydział Filologiczny. Katedra Literaturoznawstwa Słowiańskiego. **Wybrane publikacje: książki:** *Сямейная Муза. Паэзія Францішкі Уршুলі Радзівіл*, Мінск: Кнігазбор 2007; Н. Русецкая, С. Ковалев, И. Лаппо, *Поколение RU белорусской драмы: контекст, тенденции, индивидуальности*, Lublin: Wydawnictwo UMCS 2020. **Artykuły:** *Tłumaczenie literatury białoruskiej na język polski jako strategia promocyjna*, [w:] *Studia o przekładzie*, pod red. P. Fasta, nr 35: *Przekład – kolonizacja czy szansa?* Katowice: Śląsk, red. P. Fast, W.M. Osadnik, s. 105-118; „Strach” w komedii *Nikołaja Rudkowskiego „Dożyć do premiery” i jej tłumaczeniu na język polski*, „Porównania” 2018, nr 22, s. 237-247; *Iwona... Gombrowicza w teatrze białoruskim*, [w:] *Gombrowicz na językach. Lekcje tłumaczy*, red. A. Spólna, Kraków 2022, s. 195-206.

ORCID 0000-0002-6996-7661

Email: natalia.rusiecka@mail.umcs.pl